



POKOLENIE GOTTFALDOWCÓW

„GOTTWALDOWSKA PIĘCIOLETNIA” nazwał naród Czechosłowacki Pięcioletni Plan rozwoju i przebudowy gospodarki narodowej, plan, który kładzie granitowe podwaliny pod budowę socjalizmu w Czechosłowacji. „Gottwaldowską” — nazywano Konstytucję, która ugruntowała zdobycze ustroju demokracji ludowej w tym kraju. Imieniem Gottwalda nazywano jedną z najważniejszych inwestycji Pięcioletniego Planu — wielki kombinat metalurgiczny w Kunciechach ko Ostrawie, z którego pieców płynię już od przeszło roku surowka i stal. Jeden z wielkich ośrodków przemysłu lekkiego, Zlin, niegdyś za rządów Baty symbol kapitalistycznego wyczyszczenia — dziś produkuje ośrodek produkcji socjalistycznej — dziś nazywa się Gottwaldowem.

„GOTTWALDOWCAMI” nazywają siebie członkowie Komunistycznej Partii Czechosłowacji — zarówno doświadczeni, wypróbowani bojownicy o sprawiedliwość i wolność, starsi działacze ruchu robotniczego, którzy od 30 z górą lat walczą w boku Klementa Gottwalda o socjalistyczną Czechosłowację — jak i młodzież, która po wyzwoleniu kraju przez armię radziecką, stanęła pod wodzą Klementa Gottwalda do budowy socjalizmu.

Z IMIENIEM GOTTFALDA związane jest w Ludowej Czechosłowacji każde wydarzenie życia politycznego i gospodarczego. Imię Jego łączy się ściśle z najpiękniejszymi idealnymi Czechosłowackiej klasy robotniczej, którą wychowywał w duchu wolności dla standardu Lenina i Stalina, z jej walką przeciw rodzinnej reakcji, przeciw hitlerowskiej okupacji, przeciw oportunistycznym elementom w łonie partii, przeciw zdradzieckim agentom anglo-amerykańskim.

OD R. 1929 stoi Gottwald na czele Partii Komunistycznej. Gdy Hitler zagarnął Sudety, najostrejszej i najbardziej zdecydowanej brzmiał w parlamencie głos pła Gottwalda, gdy piętnował burżuazyjny rząd, przyjmujący warunki podkroju w Monachium.

W CZASIE OKUPACJI, przebijając w Moskwie, kierował Czechosłowackim ruchem oporu. A gdy w lutym 1948 r. reakcja sięgnęła po utracenie władzy w Czechosłowacji, partia, kierowana przez Gottwalda, zmobilizowała masy pracujące do wspaniałej, zwycięskiej walki w obronie swych zdobyczy.

POD WODZĄ Gottwalda Komunistyczna Partia Czechosłowacji wykarczała z swych szeregów zdradziecką grupę Skalskiego.

KLEMENT GOTTFALD, Prezydent Państwa i wierny leninowski — stalinowski szan dowar przewoźniczą partii — prowadził swój naród od zwycięstwa do zwycięstwa. Wielkim placem budowy stała się Gottwaldowska Czechosłowacja, realizująca swój pierwszy Plan 5-letni. Buduje się 12 zapór wodnych i nowoczesnych

hydroelektrowni, 2 wielkie kombinaty hutnicze, dziesiątki fabryk.

KILKADZIESIAT lat budowali kapitaliści stymną czeską hutę „Witkovic”. W hutka za ledwie lat zbudowała Ludowa Czechosłowacja hutę im. Gottwalda w Kunciechach. Ten nowoczesny kombinat całkowicie zmechanizowany, rośnie pracą kilkunastu tysięcy robotników, a przede wszystkim młodzieży, przybyłej z całego kraju. Płynię z Ostrawskiego Zagłębia surowka i stal. We wspaniałym zrywle socjalistycznego współzawodnictwa pokolenie Gottwaldowców, wychowane przez Wielkiego Prezydenta, przez Partię pod Jego kierownictwem.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Dzień żałoby w ZSRR

RADA Ministrów ZSRR postanowiła uczcić dzień pogrzebu Prezydenta Republiki Czechosłowackiej Klementa Gottwalda — 19 marca — za dzień żałoby i w dniu tym wywiesić flagi żałobne.

Pracownicy robotniczy młodzież i rolnicy zgłaszają się w szeregi PZPR

DO PODSTAWOWYCH Organizacji Partyjnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w fabrykach, kopalniach, na wyższych uczelniach w gminach i gromadach zgłaszają się o przyjęcie do PZPR najbardziej wyróżniający się robotnicy, technicy i inżynierowie, młodzież produkcyjnych. Po stracie Ukochanego Wodza całej postępowej ludzkości pragną oni w szeregach partii jeszcze lepiej jeszcze ofiarować służbę sprawie socjalizmu i pokoju.

NA TERENIE woj. świecickiego chcą wstąpienia w szeregi kandydatów PZPR zgłosiło około 900 osób.

Dziś o godzinie 13
po wiecu żałobnym na Hradczynie
trumna z ciałem
Klementa Gottwalda
zostanie umieszczona
na Górze Vitkov
Naród Czechosłowacki
składa hołd swemu przywódcy

KOMISJA do zorganizowania pogrzebu Prezydenta Republiki i Przewodniczącego Komunistycznej Partii Czechosłowacji Klementa Gottwalda podała, że w dniu 19 marca 1953 r. akt żałobny rozpocznie się o godzinie 13 w Sali Hiszpańskiej Zamku Praskiego. Następnie trumna z ciałem Klementa Gottwalda zostanie umieszczona na na ławie i pochód żałobny ruszy przez Pragę. Na Placu Letenskim Żołnierze Armii Czechosłowackiej, Siły Zbrojne Ministerstwa Bezpieczeństwa Narodowego i Milicja Ludowa oddadzą ostatnie honory swemu Dowódcy Naczelnemu, w żałobnym marszu przed trumną. Pochód żałobny skieruje się następnie na Plac Wacławski, gdzie masy pracujące Pragi, zgromadzone na wiecu żałobnym, połączą się z Ukochanym Prezydentem i Przewodniczącym Partii. Po Wiecu Żałobnym trumna z ciałem Klementa Gottwalda zostanie umieszczona w pomniku—Muzeum Wyzwolenia Narodowego na Górze Vitkov.

Ministrów Kuo Mo-ko i ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Czechosłowacji Tan Sz-lai. Składają oni wieńce u stóp trumny i obejmują po delegacji radzieckiej warę honorową.

DO KOMITETU Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji przybyły liczne delegacje organizacji partyjnych i społecznych, mieszkańców miast i wsi, aby wyrazić współczucie z powodu zgonu Prezydenta i Naczelnicę narodu Czechosłowackiego, aby zapewnić kierownikowi partii o swej wierności oraz o gotowości wykonania nakazów Zmarłego zbudowania socjalizmu w Czechosłowacji.

PAMIĘCI Klementa Gottwalda składa hołd cała postępowo ludzkość. Do Pragi napływają ze wszystkich stron światła wiadomości o powszechnym żalu, jaki wywołał przedwczesny zgon wielkiego syna narodu Czechosłowackiego.

Delegacja polska przybyła do Pragi

DNIA 18 marca przybyła do Pragi delegacja polska na pogrzeb Prezydenta Republiki Czechosłowackiej, Przewodniczącego Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Klementa Gottwalda.

NA CZELE delegacji polskiej stoi Przewodniczący Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut.

Na lotnisku praskim witali delegację Prezes Rady Ministrów Republiki Czechosłowackiej A. Zapotocky, zastępcy Prezesa Rady Ministrów — V. Široký, J. Dolanský, K. Bačlik, A. Čepelák, V. Kopecký, A. Novotný oraz inni członkowie rządu, Przewodniczący Zgromadzenia Narodowego O. John, sekretarze Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, przedstawiciele Frontu Narodowego i inni działacze polityczni i społeczni.

Na lotnisku przybyli również przedstawiciele dyplomatów krajów zaprzyjaźnionych z ambasadorem ZSRR w Pradze A. J. Bogomolowem.

Delegacja polska z Przewodniczącym KC PZPR, Prezesem Rady Ministrów Bolesławem Bierutem na czele złożyła dnia 18 m. w trumny Klementa Gottwalda wieńce w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w imieniu Rady Państwa, Rady Ministrów, sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz w imieniu Związku Młodzieży Polskiej. Po złożeniu wieńców członkowie delegacji pełnili warę honorową przy trumnie Klementa Gottwalda.

OD WCZESNYCH godzin rannych posuwają się ulicami Pragi ku Hradczynie kolumny ludzi, aby w Sali Hiszpańskiej Hradczyna połączą się z Ukochanym Wodzą narodu Czechosłowackiego — Klementa GOTTFALDA.

LICZNE delegacje ludności przybywają ze wszystkich zakątków Republiki. Składają one wieńce. Sala Hiszpańska jest zapelniona wieńcami. Składają się też w innych salach, w korytarzach.

DNIA 17 marca o godz. 17 warę przy trumnie Klementa Gottwalda obejmują członkowie Rządu z Antoninem Zapotockym na czele. Do sali wchodzi radziecka delegacja rządowa z pierwszym zastępcą Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Marzałkiem Związku Radzieckiego N. A. Bulganinem na czele. Delegacja zbliża się do trumny i składa wieńce z żywych kwiatów.

Po złożeniu wieńca Marszałek Związku Radzieckiego N. A. Bulganin, M. A. Janowski, N. M. Piegow, A. E. Bogomolow i generał A. Z. Kobulow obejmują warę honorową przy trumnie. Następnie przybywa chińska delegacja rządowa — premier Państwowej Rady Administracji Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai, wicepremier Państwowej Rady Admini-

CZCZYMY
świetlaną pamięć
**KLEMENTA
GOTTFALDA**

Artykuł
B. BIERUTA
w „Rude Pravo”
zamieszczamy
na stronie 2-giej.

Masy pracujące Zw. Radzieckiego czynem produkcyjnym odpowiadają na uchwały Rady Najwyższej ZSRR

MASY pracujące Związku Radzieckiego gorąco popierają uchwały IV Sesji Rady Najwyższej ZSRR. W tych do nich uchwałach najwyższego organu władzy państwowej ludzie radzieccy widzą rejestr zwycięskiej realizacji historycznych zadań, stojących przed Związkiem Radzieckim.

W zakładach przemysłowych, na budowach i w urzędach Moskwy ludzie pracy manifestowali swą niezlomną wolę oddania wszystkich sił sprawie zbudowania komunizmu w Kraju Rad.

Stalownik z zakładów im Kirowa w Leningradzie mistrz wytopów szybkościowy, stachanowiec Murzicz, wyrażając uczucia wieloletniej przyjaźni oświadczył:

ZOBOWIĄZALISMY się, że na Złotym Sesji Rady Najwyższej ZSRR nagrodzimy ojców nowymi sukcesami produkcyjnymi. Dotrzymaliśmy słowa. W przededniu otwarcia Sesji hutnicy zakładów im. Kirowa dokonali wszystkich wytopów sposobem szybkościowym. W dniu, w którym Rada Najwyższa podjęła uchwały, nasi stachanowcy — Tienajew i Witkow skrocili czas wytopu o blisko 40 godzin.

W Kijowie, na wiecu pracowników zakładów przemysłowych „Krasnyj Ekskawator” kowal — stachanowiec Nazarov oświadczył:

GORĄCO popieramy uchwały ZSRR i ze swej strony zapewniamy naszą partię i rząd, że dożymy wszystkich sił, aby przedtem minowem wykonać Plan Pięcioletni Stalnowska.

Egipt żąda bezwzględnej ewakuacji strefy Kanalu Sueskiego

W CIĄGU ostatnich dni wzrosła się w Kairze aktywność dyplomatyczna ambasadorów Anglii i Stanów Zjednoczonych. Ambasadorowie Anglii i USA, wspólnie i oddzielnie, konferowali z premierem Egiptu gen. Nagibem. Dzienniki egipskie piszą, że na konferencjach tych omawiana była sprawa ewakuacji wojsk angielskich ze strefy kanału Sueskiego.

Według dziennika „Al Ahram”, Anglię zaproponowali udział Amerykanów w rozmowach anglo-egipskich w charakterze strony trzeciej. Egipcj odrzucili propozycję w sprawie udziału Amerykanów w tych rozmowach i żąda bezwarunkowo ewakuacji wojsk angielskich ze strefy kanału Sueskiego.

BOLESŁAW BIERUT

Czcząc świetlaną przyszłość umacniajmy przyjaźń naszych narodów

NA ŁAMACH dziennika „RUDE PRAVO“ organu centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji, ukazał się artykuł Prezesa Rady Ministrów i Przewodniczącego KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Bolesława Bieruta o: „Czcząc świetlaną przyszłość umacniajmy przyjaźń naszych narodów“.

Poniżej podajemy pełny tekst artykułu:

CALY NARÓD POLSKI łączy się z bratnimi narodami Czechosłowacji w głębokim smutku. Śmierć Klementa Gottwalda jest niepowetowaną i ciężką stratą całego obozu pokój i socjalizmu. Przyszła ona niespodziewanie w chwili, gdy cała produkująca ludzkość boleśnie przeżywa rozstanie się z żywym wielkim go nauczyciela i bojownika, wodza mas pracujących całego świata, geniusza i przodków nika epoki Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej — Józefa STALINA.

Jeszcze czuje się w dłoni serdeczny, braterski, przenikający ty wspólnie odczuwamy ból i smutek. Klementa Gottwalda w Domu Związków Zawodowych i pod Mauzoleum na Placu Czerwonym. Jeszcze za chwilo w oczach jego pełne smutku i żalu spojrzenie w chwili, gdy żegnaliśmy wspólnie Togo, kogomony najgoręcej kochał. Dlatego tak trudno oświadczyć, że śmierć wydarła z naszych serc jednego z największych uczniów i towarzyszy wielkiego Stalina, jednego z chorych jego nieśmiertelnych standardów, pod którym kroczą nieprzerwanie rosnące wciąż miliony wielkiej proletariackiej armii komunistycznej.

Niewypowiedziane wielkie nieszczęście ugodziło w bratnie narody Czechosłowacji, które Klement Gottwald widział niezmienne przez dziesiątki lat walki ciężkiej i trudnej — jako bezgranicznie werny sprawie ich wolności, jako nieugięty ich przywódca w walkach o wyzwolenie narodowe i społeczne, jako wielki budowniczy ich nowego państwa, opar tego na trwałych, spójnych podstawach demokracji ludowej i nierozdzielnej braterskiej solidarności z narodami, które wyzwoliły się z jarzma kapitalizmu. Ale wielkość i nieśmiertelność zasługi Klementa Gottwalda dla historii narodów Czechosłowacji na tym polega przede wszystkim, że narody te nie są już i nigdy nie będą osamotnione ani w swych uczuciach, ani w

WIEAMY DZIŚ, jak niełatwa była ta walka, wiemy, jak wielkie zawiązanie w tej walce o nowy, sprawiedliwy, socjalistyczny ustrój społeczny bratniej pomocy narodów radzieckich, ile zawiązanie naukom wielkiego naszego ojca i nauczyciela, obrońcy i przyjaciela wyzwolonych krajów demokracji ludowej, Towarzysza Stalina.

Towarzysz Klement Gottwald, niezłomny rewolucjonista i najofiarniejszy patriota swego narodu, zahartowany od lat młodości w walkach klasowych i talentowany przywódca Komunistycznej Partii Czechosłowacji, wybitny działacz międzynarodowego ruchu robotniczego — był przez całe swe życie nieugiętym bojownikiem wielkiej idei socjalizmu. Znałimy go wszyscy — starzy i młodzi współtowarzysze jego walk i pracy pod wspólnymi standardami idei marksistowsko-leninowskiej, znała go cała, walcząca pod tymi standardami polska i międzynarodowa klasa robotnicza, która dziś szła nad jego trumną swą bojową standardy i łączy swój głęboki żal z nardami Czechosłowacji.

NARÓD POLSKI nigdy nie zapomni wielkiego zasług i wysiłków Towarzysza Klementa Gottwalda w dziele zbliżenia naszych bratnich narodów, w dziele pogłębiania ich przyjaźni, w współpracy i pomocy wzajemnej. Dzięki tym wysiłkom narody Czechosłowacji i Polski kroczą dziś wspólnie niezawodną drogą braterskiego współdziałania w pomaganiu sił wytwórczych, w podnoszeniu na coraz wyższy poziom zdobywcę gospodarczych i kulturalnych, w umacnianiu państwa jako niezłomnej podstawy obronności każdego kraju przed wszelkimi zakusami imperialistycznych podżegaczy wojennych. Jesteśmy dziś nawzajem jak najżywo zainteresowani nie w jak największym rozszerzaniu i pogłębianiu tego współdziałania i naszej przyjaźni, która łączy nas wspólnie z narodami Związku Radzieckiego i innymi krajami, wyzwolonymi z pet kapitalizmu — w jeden potężny i niepokonany oboz pokój, demokracji i socjalizmu.

Przy bezpośrednim współdziałaniu Towarzysza Gottwalda, dzięki jego aktywnej inicjatywie, pod jego mądrym kierownictwem, rozwinęły się już od chwili wyzwolenia nasze stosunki wzajemne między naszymi nardami, których korzyści i znaczenie dla obu naszych krajów stają się z każdym rokiem coraz bardziej cenne i trwałe. Naszym zadaniem jest i będzie dalsze nieustanne pogłębianie tych braterskich stosunków jako źródła wzrostu naszego życia, jako czynnika utrwalającego i przyspieszającego budownictwo socjalistyczne w naszych krajach.

Podstawą naszych stosunków sąsiedzkich jest układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Czechosłowacją a Polską zawarty w dniu 10 marca 1947 r., a podpisany osobście przez Towarzysza Gottwalda. Obydwoje znaczenie dla obu krajów ma rozwijanie ca się wzajemna handlowa oraz współpraca naukowa i techniczna, wzajemna pomoc i współpraca gospodarcza w wielu najróżnorodniejszych dziedzinach. Naszym wspólnym zadaniem jest jak najbardziej wzmocnienie i rozwinięcie i pogłębianie tych stosunków, kierując się wskazankami Wielkiego Stalina — twórcy braterskiej przyjaźni między naszymi nardami.

W dniu podpisania układu o przyjaźni i współpracy w 1947 r. Towarzysz Gottwald powiedział:

„WIERZĘ... że sołusz nasz w przyszłości będzie się stale wzmacniać i pogłębiać“.

blać, że szybko będą się rozwinąć nasze stosunki gospodarcze i kulturalne oraz, że między nardami naszymi nastąpi zbliżenie większe niż kiedykolwiek dotąd w historii“.

OD TEJ CHWILI upłynęło 6 lat, a wagę i aktualne znaczenie słów Towarzysza Gottwalda potwierdziły w pełni życie. Czyż nasze dzisiejsze, oparte na przyjaźni i braterskiej współpracy, stosunki międzynarodowe nie są stołkroć lepsze, pewniejsze, trwalsze i szlachetniejsze od dawnych stosunków pod panowaniem kapitalistów i obszarów, od skrycie podsyconej przez burżuazję niechęci, ufnosci lub zdrady i niespodziewanego osus w chwili przelomowej?

NOWA HISTORIA i nowe stosunki tworzą nowe narody, które stały się nowymi nardami — nardami zjednoczonymi wewnętrznie, jak nigdy przedtem, nardami, których zdobywcę gospodarcze i kulturalne rosną i rosnąć będą nie przerywając, nardami, których żadna wroga siła nie jest w stanie zepchnąć z drogi budownictwa socjalistycznego. Po drodze tej, wytykanej przez idea i wskazania Józefa Stalina, prowadził niezmienne, wytrwale i zdyscyplinowanie narody Czechosłowacji Klement Gottwald. Pamięć o Jego świetlanej i drogiej nam drodze rzuca się w dalszą naszą pracę i walkę o urzeczywistnienie nieśmiertelnego dzieła wielkiego wodza i nauczyciela wszystkich narodów, Józefa Stalina.

Daremnie ludzkie siły imperia lisk i ich agendy, liczące na zwycięstwo w naszych starciach, Daremnie są ich podstępne rachuby na osłabienie między narodowego obozu bojowników o pokój, demokrację i socjalizm. Wprost przeciwnie. Jeszcze mocniej zwrzymy na się szeregi, jeszcze ofiarniej, aktywniej walczmy będziemy o umacnianie naszych sił, nardów, państw, naszych kierownictw, naszych partii, a wraz z tym naszą przyjaźni, ufnosci i pomocy wzajemnej i braterskiego współdziałania wolnych narodów, budujących nowe życie.

Narody nasze milują pokój i nienawidzą wojny.

Narody nasze wszystkie swe siły skupiają na budownictwie ustroju społecznego, całkowitego wolnego od wszelkiego wyzysku i ucisku społecznego przez człowieka. Budujemy nowe życie społeczne w oparciu o pomoc wzajemną i przyjaźni między nardami, które łączy wspólna idea — idea braterstwa ludów, budujących socjalizm i komunizm. Nie chcemy niko mu narzucać ewnych dążeń, ani drogi, po której kroczymy. Pragniemy współpracy pokojowej z wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju. Ale niko nie może nie pozwolić nam zepchnąć nas siłą z drogi, po której kroczymy i będziemy iść wciąż naprzód, zgodnie z wolą mas pracujących, zgodną z wolą naszych niezależnych i suwerennych narodów.

Dobro narodu, nieustanny wzrost jego sił, jego dobrobyt i kultura, obrona jego wolności i niepodległości, obrona pokoju — oto jest nasze prawo najwyższe.

ZEGNAJAC na zawsze Wielkiego Bojownika o dobro narodów Czechosłowacji i o zwycięstwo idei wyzwolenia ludu pracującego na całym świecie, czcąc będziemy w przyszłości pamięć Klementa Gottwalda, umacniać będziemy przyjaźni i braterskie stosunki wolnych narodów,

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

NIE UDAŁO się wrogom i zdrajcą z grupy Stalina zmienić, ani przelać linii rozwojowej Czechosłowackiej gospodarki. Tempo rozwoju Czechosłowackiej produkcji przemysłowej nie tylko nie uległo zahamowaniu — mówił Gottwald w swym noworocznym orędziu — ale nawet wzrosło o stosunek do lat poprzednich“.

DO ZACOFANEJ, głodzącej Stawiającej światło nowe życie. Buduje ona przemysł, 39 nowych fabryk uruchomiono w samym tylko roku 1952. Wielki kombinat metalurgiczny „Huko“, który produkować będzie rocznie milion ton stali, jest szkołą socjalizmu, kształcąca dziś tysiące chłopów z okolicznych wiosek. Przed wojną chłopci słowacy emigrowali z kraju w poszukiwaniu pracy — dzisiaj nowe fabryki czekają ciagle na nowych robotników.

W CIĄGU pięciolatki produkcji przemysłowej w Czechosłowacji (przed wojną już wysoce uprzemysłowanej) wzrosła o 98 proc. przy czym produkcja przemysłu ciężkiego zwiększona została 2,3 razy. Cetero paritero w roku bieżącym (ostatni rok pięcioletki) o stosunek do przedwojennego wzrosła produkcja przemysłu środków produkcji.

POD KIEROWNICTWEM Gottwalda — Komunistyczna Partia Czechosłowacji zacieśniła swe więzy z masami, umocniła sojusz robotniczo-chłopski, scentralizowała kierownictwo i politykę nardów Czechosłowacji i słowackiego, umocniła siły obronne kraju. W nie zachwianym, braterskim sojuszu ze Związkiem Radzieckim, w serdecznej więzi z wszystkimi krajami budującymi socjalizm, w międzynarodowej przyjaźni z wszystkimi nardami walczącymi o pokój i wolność przeciw imperialistycznym podżegaczom, Czechosłowacka Republika Ludowa stała się potężnym ogniwem w obozie demokracji i socjalizmu.

KLEMENT GOTTFALD na kilka dni przed śmiercią telegrafował do Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z okazji rocznicy układu polsko-czechosłowackiego: „Stale rosnące i pogłębiające się wspólne prace naszych narodów, ich jednolite i zupełne zwycięstwo w walce o pokój i wolność“.

W komunikacie o śmierci Klementa Gottwalda wydawanym przez KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji czytamy:

„**N**AZWALISMY nasz pierwszy plan pięcioletni Gottwaldowski Pięciolatka. Wyteżyliśmy wszystkie siły, by wykonać ją tak, jak On tego chciał. Wyteżyliśmy wszystkie siły dla zbudowania socjalizmu w naszej ojczyźnie“.

WIERNY UCZEŃ Lenina i Stalina, Klement Gottwald użył nard Czechosłowacki budować nowy ustrój. Życie jego i praca stały się dla nas pracującą ludność Czechosłowacji, są pięknym przykładem dla wszystkich ludów budujących pokój i postęp.

Z ZALEM i bólem żegnamy odchodzącego na wieczny spoczynek, ale wiemy, że w Jego trumnie spotkamy wernych przyjaciół i towarzyszy dalszej wspólnej walki o socjalizm i pokój, bojowników wyznaczonych i zahartowanych przez Zmarłego Prezydenta w stalnowskiej szkole walki, dzielne Pokolone Gottwaldowców.

D. RAJGRODZKA

Kryzys rządowy w Japonii

[ZBA Nizera parlamentu ja polskiego wyraża votum nieufności dla rządu Joszidy.

Premier Joszida postanowił rozwiązać Izbę i ogłosił nowe wybory do parlamentu. Kleska rządu Joszidy poprzedziła kryzys polityki rządu japońskiego o strony opozycji parlamentarnej oraz długo trwałe walki i targi w łonie rządu i stojące u władzy partii liberalnej. Krytyka rządu japońskiego na ostatniej sesji parlamentu była wyrazem głębokiego niezadowolenia szeregów niezadowolonych szeregów warstw społecznych i polityki obecnego rządu, całkowicie zaprzędanego imperia listom amerykańskim.

Porażka chadecji włoskiej w izbie posłów

CHRZESCIANSCY demokraci ponieśli porażkę w Izbie Posłów w czasie omawiania projektu ustawy, zgłoszonego przez deputowanego Nasi, który domagał się, by nadal pozostały w mocy ustawy pobawiające czynnego biernego prawa wyborczego czołowych pryncypów faszystowskich.

Chrześcijańscy demokraci zgłosili wniosek, by odłożyć na czas nieokreślony rozpatrzenie tego projektu ustawy. Ponieważ za kilka tygodni Izba Posłów ma być rozwiązana w związku z upływem jej 5-letniej kadencji, manewr ten umożliwiłby wodzom faszystowskim uczestniczenie w przyszłych wyborach do Izby Posłów.

Deputowani opozycji zdecydowali manewr chadecji. Wniosek chrześcijańskich demokratów został odrzucony.

**TOWARZYSZE
OBYWATEL!**

DZIELNY, bratni naród czechosłowacki poniósł niepowetowaną stratę. Umarł towarzysz Klement Gottwald, Prezydent Republiki Czechosłowackiej i przewodniczący Komunistycznej Partii Czechosłowackiej, wielki wódz swojej ojczyzny, najlepszy i najwspanialszy w swoim kraju uczeń Lenina i Stalina.

Nie było w ciągu ostatnich bez mała 30 lat, ważniejszego wydarzenia w życiu narodu Czechosłowackiego, w którym by nie uczestniczył Klement Gottwald, jako płomienny bojownik o prawa i zdobycie klasy robotniczej i ludu pracującego, jako niezłomny wódz Partii Komunistycznej, czołowej siły narodu.

W tragicznych dniach zmoży imperialistycznej w Mołochu bezpośrednio wymierzonej przeciw narodowi czechosłowackiemu, Klement Gottwald — wódz Partii Komunistycznej stał się wyrazicielem uczuć i dążeń całego narodu, uosobieniem jego gotowości do walki i do największych ofiar w obronie wolności i niepodległości swojej ojczyzny.

W latach hitlerowskiej okupacji w Klemencie Gottwaldzie naród widział swego obrońcę, niezłomnego, płomiennego organizatora walki o wyzwolenie narodowe i społeczne. Była to pierwsza od setek lat walka ludu czechosłowackiego, która uświadomiła zwycięstwo. Mogła się ona skończyć zwycięstwem, dlatego, że Gottwald, ze Partii Komunistycznej nauczył lud czechosłowacki wiązać swą walkę i swe nadzieje z walką mocarstwa zrodzonego ze zwycięskiej Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Naród widział w Klemencie Gottwaldzie najlepszego wyraziciela swych dążeń i nadziei również i w dniach triumfu — po wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką — kiedy to pod jego i jego Partii kierownictwem przystąpił do budowania i umacniania republiki ludowo-demokratycznej, kiedy to Partia Komunistyczna stojąc na czele mas ludowych torowała drogę budownictwu silnej, socjalistycznej Czechosłowacji.

BYŁ w piękny i ofiarny w życiu największego syna Czechosłowackiego moment, który ze szczególną siłą pokazywał jak nierozdzielnie związane były z narodem Klement Gottwald i kierowana przez niego Partia Komunistyczna. To był luty 1948 roku, gdy imperialiści usilowali zadąć śmiertelny cios ludowej Czechosłowacji. Na cały kraj rozległ się wywołujący do walki głos Gottwalda, głos Partii. W ciągu dosłownie kilku godzin miliony ludzi pracy stanęły do walki. Nie było w Czechosłowacji miasta i wsi, gdzieby nie powstał lud. Zdało się, że wróciły czasy Jana Husa — ale w skali tysiąckrotnie większej, bardziej potężnej, Gottwald i Partia porwali masę do walki i zdruzgotali spisek reakcji. Było to uderzenie zadane z siłą pioruna. Nigdy już po tym reakcja czechosłowacka nie miała dość siły by stanąć do jawnej walki z narodem, który pod przewodnictwem Gottwalda pewnie kroczył na drodze budownictwa socjalizmu.

Po tym zwycięstwie narody Czechosłowackie posłały Gottwalda na prastary Hradczyny, by strzegł rewolucji i prowadził ją naprzód. Tam na Hradczynie zastała go 14 marca 1953 roku śmierć.

Niewymownie ciężka strata dotknęła nie tylko naród Czechosłowacki, który stracił ojca republiki. Bolesna strata dotknęła wszystkich ludzi pracy na świecie. Wszystkich bolowników o pokój, demokrację i socjalizm. Bowiem Klement Gottwald należał do wychowanego przez Lenina i Stalina żelaznego zastępcę przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego, a jego imię było znane, bliskie i dro-

Jeszcze bardziej zacieśnimy naszą współpracę i sojusz z bratnim narodem czechosłowackim

Streszczenie przemówienia sekretarza KC PZPR wiceprezesa Rady Ministrów Zenona Nowaka wygłoszone na uroczystym posiedzeniu żałobnym dla uczczenia pamięci Klementa Gottwalda

gie walczącej klasy robotniczej całego świata.

Wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak mówił następnie o życiu i walce Klementa Gottwalda, stwierdzając, że Klement Gottwald od najmłodszych lat wszystkie swe siły i zdolności poświęcił sprawie zwycięstwa klasy robotniczej, sprawie wyzwolenia narodu Czechosłowackiego jako przywódcy rewolucyjnego ruchu robotniczego w Czechosłowacji. Klement Gottwald walczył niezłomnie o ideologiczne, polityczne i organizacyjne umocnienie Partii. Wychował Partię, klasę robotniczą i masę pracującą w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, w duchu braterskiej jedności robotników czeskich i słowackich, w duchu miłości i wierności do Związku Radzieckiego, do pierwszego państwa robotników i chłopów.

Po ustanowieniu dyktatury hitlerowskiej w Niemczech kierowana przez Klementa Gottwalda Komunistyczna Partia Czechosłowackiej konsekwentnie do końca broniła niepodległość ojczyzny i mobilizowała masę do walki przeciw agresji hitlerowskiej, jedyną siłą, która pozostała wierna narodowej i państwowej samodzielnosci Czechosłowacji.

NARÓD czechosłowacki mógł wtedy z całą jasnością zobaczyć kto jest jego przyjacielem, a kto wrogiem. Ze wszystkich państw ówczesnego świata, jedynie Związek Radziecki stanął całym sercem po stronie Czechosłowackiej i gotów był jej okazać wszechstronną pomoc w walce z hitlerowską agresją. Wielki Stalin powołał w 1938 roku Klementa Gottwalda do niezwykle ważnego zadania zakomunikowania rządu Czechosłowacji, że rząd radziecki gotów jest okazać Czechosłowacji pomoc wojskową. Burżuazja czechosłowacka, jak wiemy, nie chciała bronić niepodległości, nie chciała pomocy radzieckiej, zdradziła naród, wydała Czechosłowację na łup Hitlera.

Zżywo w pamięci mamy też czasy tamten okres. Pamiętamy haniebną politykę faszystowskich rządów sanacyjnych w Polsce, które do spółki z Hitlerem dokonywały agresji przeciw Czechosłowacji. Był to nie tylko atak wymierzony przeciw narodowi czechosłowackiemu, ale zarazem atak skierowany przeciwko podstawi w ten sposób stworzonej, która burżuazja polska sprzedawała Hitlerowi. Reakcja burżuazji polskiej została w ten sposób stworzona warunkami dla późniejszej agresji hitlerowskiej przeciw Polsce.

Naród polski potępił te zdradzieckie polityki. Komuniści polscy na czele mas ludowych nie tylko zważyli na to, że zdradziecką w stosunku do bratniego ludu Czechosłowackiego, zdradziecką wobec narodu polskiego. Patriotcy polscy byli całym sercem po stronie Partii czechosłowackiej i razem z nią przeżywali ciężkie dni klęski. Wśród patriotów polskich coraz silniejsza stawała się wiara w to, że kiedy narody Polski i Czechosłowacji pozbędą się swych zdradzieckich burżuazyjnych rządów

bezwzględnie skończy się era konfliktów i zacznie się era braterskiej współpracy. Towarzysz Gottwald i komuniści czechosłowaccy umieli zawsze odróżnić zaprzętą Hitlera klęką sanacyjną od narodu polskiego. W ludzie polskim walczyliśmy przeciw faszyzmowi, widzieliśmy swego brata i sojusznika.

W LATACH okupacji hitlerowskiej Partia Komunistyczna z Gottwaldem na czele była organizatorem i wódem walki mas ludowych o wolność narodową i społeczną. Płomiennie wezwania Gottwalda wlewały otuchę w serca, wkładały walcącym broń do ręki, uskrzydlały do bohaterstwa czynów.

Dwadzieścia pięć tysięcy najlepszych synów Partii poległo w nieubłaganej walce z okupantem. Z tej szeregów wyszli bohaterzy narodu — Jan Szewerda i Juliusz Fuziek.

Związek Radziecki, Wielki Stalin okazał braterską pomoc w walce narodu — wyzwolenie ludu czechosłowackiego, uzbolił twórczo przez Gottwalda na ziemi radzieckiej czechosłowackie oddziały wojskowe, okazał potężną pomoc powstań ludowemu w Słowacji i w Pradze — przytłoczył w maju 1945 roku wolność Czechosłowacji.

Zaczął się nowy okres w dziejach kraju.

Kierowana przez Klementa Gottwalda Partia Komunistyczna na w 1946 roku odnosiła wielkie zwycięstwo w wyborach. Klasa robotnicza i masę ludową głosowały na Komunistyczną Partię Czechosłowacką, na towarzysza Gottwalda. Miały one zaufanie do komunistów, na towarzysza Gottwalda. Miały bezgraniczne zaufanie do wódza Komunistycznej Partii Czechosłowackiej — towarzysza Gottwalda, do nakreślonego przez niego programu budownictwa ludowo-demokratycznej Czechosłowacji. Z woli narodu towarzysz Gottwald został prezesem rady ministrów.

Partia Komunistyczna, Klement Gottwald nie zawiedli za ufania narodu. Ze zdwojoną energią komuniści mobilizowali masę pracującą Czechosłowacji do budownictwa państwowego i gospodarczego, do wal-

ki z knowaniami burżuazji czechosłowackiej i jej mocodawców z Nowego Jorku i Londynu.

I wtedy to imperialiści przeżeni osłabieniami demokracji w Czechosłowacji dają swym poplecnikom rozkaz do otwartego wystąpienia. Na wystąpieniu spiskowców reakcyjnych lud pracujący pod wodzą towarzysza Gottwalda odpowiedział bezprzykładnym w dziejach narodu bojowym zwarciem swych szeregów, zdruzgotaniem spisku.

SLAWNE zwycięstwo lutego 1948 roku na zawziętości do historii narodu Czechosłowackiej. Ludzie pracy jeszcze silniej skupili się wokół swej Partii Komunistycznej i wokół towarzysza Gottwalda. Rozgromienie ludowego spisku imperialistów i ich burżuazyjnej agencji oznaczało poważne umocnienie władzy ludowo-demokratycznej, oczyszczenie drogi dla przejęcia do budowy ustroju socjalistycznego w Czechosłowacji.

W 1949 roku na IX Zjeździe Komunistycznej Partii Czechosłowackiej, towarzysz Gottwald, opierając się na nauce Lenina i Stalina, wytyczył generalną linię Partii w dziedzinie budowy podstaw socjalizmu w mieście i na wsi.

Zenon Nowak mówił następnie o wspaniałych sukcesach, jakie narody Czechosłowackie pod wodzą Klementa Gottwalda uzyskały we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego. Przypomina, że pod przewodnictwem Gottwalda Komunistyczna Partia Czechosłowackiej zdecydowanie wystąpiła przeciwko belgardzkiej bandzie spiskowców i morderców. Zdemaskowała przed narodem i rozgromiła odrażającą montowaną przez imperialistów tytowską — trockistowską, syjonistyczną i kosmopolityczną agencję wewnątrz Partii. Zbrodnią karzącą narodziła się polityczna grupa Stankowskiego — dywersyjna grupa Stankowskiego miała za zadanie dokonanie kontrrewolucyjnego przewrotu, pozbawienie narodu czechosłowackiego niepodległości, wyrwanie Czechosłowacji z łoża socjalizmu i przekształcenie jej w bazę agresji imperialistycznej na podległe terytoria Jugosławii.

Towarzysz Gottwald na czele komunistów czechosłowac-

kich i całego ludu pracującego — dał dowód czujności rewolucyjnej, przekreślił plany imperialistów, zadał im nową ciężką klęskę.

BYŁ to wielki sukces nie tylko narodu Czechosłowackiej, ale całego obozu pokój, demokracji i socjalizmu.

Partia Komunistyczna, oczyszcza się od wrogów i agentów imperializmu i wyszła jeszcze bardziej wzmocniona, i lepiej uzbrojona do dalszej walki.

Pod wodzą towarzysza Gottwalda dokonano siły poważne ideologiczne i organizacyjne umocnienie Komunistycznej Partii Czechosłowackiej. Pod jego kierownictwem narody Czechosłowackiej osiągnęły wielkie sukcesy w budownictwie ustroju socjalistycznego. Umocniło się państwo ludowe, okrzepł front narodowy, wzrosły siły gospodarcze i obronne kraju. Ludowa Republika Czechosłowacka stała się mocnym i niezwyciężonym ogniem światłowego obozu pokój, demokracji i socjalizmu.

Pod wodzą towarzysza Gottwalda została umocniona i pogłębiona nierozdzielna przyjaźń i braterski sojusz z wielkim Związkiem Radzieckim — gwarantem niepodległości i rozkwitu Czechosłowacji.

Pod wodzą towarzysza Gottwalda narody Czechosłowackiej umocniły i rozwinęły wzajemną współpracę i wzajemną pomoc ze wszystkimi krajami demokracji ludowej. Serdeczny i braterski sojusz łączy ludową Czechosłowację z Polską Rzeczpospolitą Ludową. Cztery dni przed śmiercią pisał towarzysz Gottwald o okazji złotego rocznicy zawarcia czechosłowacko - polskiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, pełne głębokiej treści słowa:

„Przysięgam Wam i bratniemu narodowi polskiemu serdeczne podziwianie i szacunek dla całego narodu czechosłowackiego i ode mnie osobście...”

Stale rosnąca i pogłębiająca się współpraca naszych narodów, ich jedność i zespolenie się wokół potężnego Związku Radzieckiego, ich wierność wskazanemu Wielkiemu Stalinowi — to trwałe fundamenty, na których lud obu naszych krajów opiera budownictwo socjalizmu i walkę o pokój. We wspólnej walce o zbudowanie socjalizmu i udaremnienie wszystkich intryg i prowokacji podżegaczy wojennych, żyjące narody polskiemu jak najwięcej sukcesów...”

Ostatnie słowa Klementa Gottwalda skierowane do narodu polskiego mają wagę testamentu dla naszej przyjaźni.

ŚMIERĆ Klementa Gottwalda jest wielką i niepowetowaną stratą dla narodu czechosłowackiego, dla narodu polskiego i dla całego obozu pokój i socjalizmu.

Kończąc przemówienie Zenon Nowak oświadczył:

W tych ciężkich dniach dla narodu czechosłowackiego nasza Partia, nasza klasa robotnicza, nasz naród jest całym sercem z ostatecznym narodem czechosłowackim. Działaj jego ból i żal po stracie wielkiego wodza narodowego, ludowo — demokratycznego

Czechosłowacji, zapewniamy naszych braci, że jeszcze bardziej zacieśnimy naszą współpracę i sojusz z narodem Czechosłowackim i podwójmy nasze wysiłki w walce o wspólną sprawę pokój i socjalizmu. Jeszcze mocniej skupia się wszystkie żywe, polityczne siły naszego narodu we Frontie Narodowym pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i wierszom ucznia Józefa Stalina, towarzysza Bolesława Bierut. Jeszcze mocniej wzrzymy nasze szereg i w wielkim święcie obrony pokoju, demokracji i socjalizmu, wokół niezwyciężonego Związku Radzieckiego, wokół KPZR i jej stalowego kierownictwa.

Potęga mocarstwa radzieckiego, siła i wartość krajów kroczącej pewnie naprzód pod awy takim szczeniach, to dla nas wielkie, siła i zdecydowanie setek milionów ludzi na całym świecie obrony pokoju, demokracji i socjalizmu, wokół którego nie było i nie będzie jak obecnie.

Niezmożna jest siła narodów walczących o utrwalenie swych państwowych praw do niepodległości, pokój, budowy nowego, lepszego, szczęśliwego życia. Umocniła się siła, umocniła czujność rewolucyjna — to wykonać testament, jaki pozostawił nam Wielki Stalin, to działać zgodnie z idealami, jakie przyświecały towarzyszowi Klementowi Gottwaldowi, to budować wielki i szlachetny życia.

Teresa Muszalska w swej pracy znalazła cel i zadowolenie

„**LE PANI** ma lat 73” zapisano w sekreturze przyjmującej zgłoszenia na pierwszy w Szczecinie kurs dla przedszkolank.

Było to wiosną, 1946 roku. Jasnowłosa dziewczyna w granatowym mundurku wykrztusiła niepewnym głosem:

— Płatać...
— I konieczne chce pani być...
— Konieczne!
— Nie boli się pani trudność?

A cóż warte byłoby życie bez pokonywania trudności — rzekła dziewczyna. Za pał z jakim wypowiedziała te słowa sprawiła, że sekretarz nie był w stanie. Na czym tym jeszcze arkuszu papieru wpisał pierwsze nazwisko:

— Teresa Muszalska...
Po skończeniu kursu Teresa, ze względu na młody wiek, miała być przydzielona jako siła pomocnicza do przedszkół.

Jednak z braku wykwalifikowanych pracowników wyślano ją od razu na samodzielny na placówkę powierzoną zorganizowaniu przedszkola na wyspie Uznam-Woln. Odciec jej pracował w tym czasie jako kucharz w Świnoujściu. Teresa nie była więc zbyt samotna. Po przybyciu do wsi Parzęczka, zdawała się do wójta. Ciepła, pomoc, jaką jej okazał, polegała na „upowadzeniu do działania”.

Teresa przedko zorientowała się, że musi liczyć tylko na własne siły.

Wyznaczony termin otwarcia przedszkola obowiązywał a na razie wszystko istniało tylko na papierze. Teresa Muszalska była młoda i wierzyla we własne siły. Codziennie więc można ją było spotkać w jakimś opuszczonym domu, z którego wianosecznie wynosiła meble by je następnie — również własnoręcznie — naprawić. Przedszkole zostało jednak otwarte w wyznaczonym terminie jako jedno z pierwszych w Polsce.

Mineło siedem lat. Przez ten czas Teresa pracowała w swoim zawodzie, zdobywając pochwały i wyróżnienia. W tym czasie największą jednak nagrodą było zadowolenie z pracy.

Obecnie Muszalska jest kierowniczką Przedszkola FKPK przy Dworcu Niebuszewo.

Czas, kiedy chodziła z koszem po wsi w poszukiwaniu zabawek, mebli wydała jej się dziełem bajki, soko odległym. W swoim przedszkole ma nową mebelkę, piękne zabawki, odpowiednią parsonię — wygodę i estetykę.

Oto skończył się obiad.

Talentywa paroni iła na górę do wypralni. Imię rądz, czyste, żuturski, kolorowe kokardy dzieł czynne robiła bardzo miło wrześnie, umieszczały noszące przez dzieł, ciarłnie swojej kierowniczce — świadcze, że jest serdecznie lubia na.

Jedną z wielu kobiet, które w ułomowanym zawodzie znalazły szczęście i cel.



DO AMBASADY Republiki Czechosłowackiej w Warszawie przybywają liczne delegacje społeczne, aby złożyć wyrazy głębokiego i serdecznego współczucia po stracie wielkiego przywódcy bratniego narodu czechosłowackiego. Prezydent Klementa Gottwalda. Na zdjęciu: Delegacja BOR — Muranów, składa kondolencje przedstawicielom Ambasady (CAF)

Z listów do Redakcji

Miłością pisaną

ŚMIERĆ Stalina legła bolesnym ciężarem na ludzkiej świadomości. W bólu naszym jednak, w smutku serdecznym nie było i nie ma miejsca dla rozpacz i zwątpienia. Wiemy: odszedł Stalin, treść jednak jaką to imię zawierało — pozostała. Odszedł Człowiek na miarę niezwykłą, idea jednak, dzieło przez Niego dokonane, drogowskaz dla najsłabszych porządów i dążeń — pozostały. Pozostały by żyć, by w naszych czynach dalej zwyciężać.

Rosną cyfry wykonania planów

dokumentując jedność klasy robotniczej

ZALOGI szczytnych fabryk w celu oddania hołdu Wielkiemu Stalinowi, podejmują wiele cennych zobowiązań. Robotnicy wzmocnili czujność, bardziej rytmicznie wykonują plany — pracują wyjątkowo i lepiej pracują w ten sposób — zadokumentować jedność partyjnych i bezpartyjnych w realizacji wskazań Partii.

W Szczecińskiej Fabryce Mebli 45 proc. załogi bierze udział w współzawodnictwie długofalowym. Przewodzący robotnik Fabryki Mebli zetem-powiec Henryk Gestwa podejmuje zobowiązanie powiększyć produkcję o 10 proc.

„Nasze długofalowe zobowiązania, podjęte dla oddania hołdu Józefowi Stalinowi, będziemy realizować z nadwyżką, by uciec w ten sposób również święte Kłasy Robotnicze — i Mała. Po-stanowiliśmy więc co miesiąc na-daj o 1 proc.”

W Szczecińskich Zakładach Piwowarskich 12 brygad a więc 96 proc. załogi bierze udział w współzawodnictwie. Wyroźnia się brygada Zofii Kamińskiej z butelkowni.

W Szczecińskich Zakładach Włókn Szluczkich współzawodniczy już 78 proc. pracowników o jakości i ilości produkcji.

Brygada młodzieżowa „Metalosprzet” w składzie Hubert Rostankiewicz, Dominik Maciejewski, Jan Włodarczyk — podjęła zobowiązania znacznego przekroczenia planu produkcyjnego.

Takich zobowiązań jest wiele. Robotnicy Szczecina podjęli długofalowe zobowiązania dając wyraz swemu uświadamieniu i zrozumieniu zadań wytyczonych przez Partię i Rząd. (Ju)

Świadomość tej prawdy sprawiła, że z bólu serdecznego narodziła się wielka, niespożyta siła. Jak kraj nasz długi i szeroki tętniła hała huty i fabryk Stalnowskim. Czynem, rośnie w siłę Partia, zasłana najlepszymi ze Stalnowskiego Zaciągu, krzepnie świadomość najszerzych mas społeczeństwa, ich wola walki o realizację stalinowskich wskazań.

Odbiciem uczuć, które nurtują nasze społeczeństwo są także listy przysyłane przez czytelników naszej gazety.

Oto wiersz, nadesłany przez robotnika szczecińskiej Technicznej Obsługi Rolnictwa, Z. Szlachetę.

Z ludu wyrósł
Towarzysz Stalin
I ogniem rewolucji
Sercą rozpałił

Dla ludu pracował,
Ludowi oddał serce gorące,
Stał się natchnieniem świata
I narodów ojcem.

Dziś tryb stał w oczach
I serca nam płaczą,
O Wodzu, nasz Ojciec,
Bij swoją pracą,
My swoim wysiłkiem,
Nie słowem, lecz czynem,
Tętnimy Twoją pamięć,
Nasz wielki Stalinie.

Ta sama potrzeba podzielenia się swoimi myślnymi podtykowała wzruszające słowa uczniowi szkoły podstawowej nr 18 w Szczecinie, Zygmunto-owi Szymkowiakowi:

— Uczniowie szkoły nr 18 w Szczecinie żegnają uko-

W DNIU, gdy praso i radio podają wiadomość o zgonie Wielkiego Stalina ludzie pracy polskich miast i wsi jeszcze mocniej zwirować swe szeregi wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Przewodniczącą Bolesławą Bierutę — wiernego ucznia Józefa Stalina. Masę pracującą Polski podejmują liczne zobowiązania produkcyjne, aby czym prędzej uczcić pamięć Wielkiego Stalina.

Jako jedno z pierwszych wśród załogi ZBMW 2 BOR, budującej osiedla Muranów i Mirów podjęły zobowiązania produkcyjne brygady z pierwszeństwem budowy kobiecej.

Na zdjęciu: członkinie brygady murarskiej podpisują tekst zobowiązania.

chanego Wodza i Nauczyciela milionów prostych ludzi na całym świecie. Żegnamy Go słowami: Do końca będzie my bronić sprawy pokoju przed imperialistami, przed trucieliem naszego społeczeństwa.

My uczniowie i uczennice jeszcze lepiej będziemy się uczyć. Niech nie myślą imperialiści i bankierzy, że nie ma już teraz kto stać na czele pokoju. Sprawę pokoju, jak uczył Towarzysz Stalin, ucieśmy w swe ręce lud.

Pokoju nie zwycięży w wojnie. Z listów, z wierszy pisanych nieraz niewprawną do tego ręką przebiega gorące umiłowanie świetlanej postaci Stalina, żal po bolesnej stracie i rzecz najcenniejsza — wiara w przyszłość wytyczoną Jego ręką, gotowość jeszcze ofiarniejszego realizowania Jego nauk i wskazań, Jego testamentu.

Pisze Zygmunt Stasiak ze Szczecina.

Milczą fabryki, stoła pociąg,
Cisza spowita tydzie miast,
Ostatni to salut ludzkości,
Dla Wodza robotnych mas.

W tym dniu nabrzmiałym bólem
Składają ludzie przyległe gorąca:
Dzieło wielkiego Stalina
Doprowadzamy do końca.

Pisze uczeń szkoły TPD nr 1 w Szczecinie, Edward Bałczak:

Choć oczy czerwienieją od blasku sztandarów,
choć w nierz grobowy ciężar,
w jednym postanowieniu
lary się naród:
Stalin umarł,
ale realizacja Jego
słysz i zwycięża.

WZRUSZAJĄCE są te nieporadne często, ale tyle treści, tyle wiary w zwycięstwo stalinowskiej sprawy zawierające wiersze. W skrzynce redakcyjnej znalazł się nawet niepodpisany wiersz. Mógł go napisać robotnik i uczeń, chłop i inteligent — wyraża on bowiem myśli i uczucia nas wszystkich, całego społeczeństwa polskiego.

Nie smutnie się towarzysze,
śmierć ciała tylko zabrali,
przez wieki będziemy go szanować,
Bo Partia po nim została.

Partia proletariatu,
to Jego portret, Jego odbicie.
Tej Partii śmierć nie naruszy,
Partia ta — to życie.

Różne są nadzieje wrogów,
nas nie ogarnie zamek.
Straciłmy postać droga,
lecz wykonamy Jego testament.

Spój Wodzu ukochany,
my z Partią Ci przysięgamy:
Twój niezmierzony testament
z honorem wykonamy.

O tej samej gotowości wypełnienia testamentu Stalina, obrońcy naszych zdobyczy przed zachłannością podległości wojennych pisze w swym liście żołnierz Wojsk Ochrony Pogranicza, Józef Szymanski.

— Kiedy dowiedziałem się, że umarł Stalin, płakałbym, gdybym nie był żołnierzem. Ale żołnierz musi wytrzymać. Wiem, że pilnuję granicy, której najgroźniejszym o-rędownikiem był Stalin, wiem, że pilnuję pokoju ziem, które wywalczyła nam pod Jego kierownictwem Armia Radziecka. I dziś, w dniach wielkiego bólu, ja żołnierz Polski Ludowej ślubuję, że będę jeszcze czujniejszy, że jeszcze lepiej strzec będę naszych granic przed brudnymi łapami imperialistów...”

Proste słowa prostych ludzi. A ileż w nich gorącej miłości do Stalina, ile szlachetnej nienawiści do wrogów naszego narodu.

DAREMNE są nadzieje imperialistów. Nie nie zachwieje nasza spoistość, nie nie powstrzyma naszego marszu po drodze, wytyczonej przez Wielkiego Stalina. W tych bolesnych dniach naród nasz wykazuje, jak drogie są mu stalinowskie nauki, wykazuje, że będzie nieustraszenie walczył o ich realizację, o budowę socjalizmu i utrwalenie pokoju.

Słowa i czyn. myśli i uczucia wszystkich prostych ludzi mówią: Stalin żyje w naszych sercach i czynach, Stalin zwycięża.



Zwycięstwo w kampanii siewnej

gwarancją należytego zaopatrzenia miast i wsi

Zobowiązania chłopów ku czci Józefa Stalina

ŁAWINA POSYPAŁY SIĘ zobowiązania siewne, którym ludzie pracy polskiej wsi uczą pamięć swego Wielkiego Przyjaciela i Nauczyciela Józefa STALINA.

SPÓŁDZIELCY z Widuchowa, (pow. Gryfino) czynem wyrażają swą miłość i hołd dla Wodza postępowej ludzkości. Zobowiązują się oni tak spraw nie przeprowadzić siew wiosenny, by wydajność zbóż pod-

nieść o 2 q z ha, zaś okopowych — o 30 q z ha. Podobny mi zobowiązaniami czci pamięć Józefa Stalina cała pracująca wieś polska, rozumiejąc, że sprawny siew — to wysokie plony, które przyspieszą wzrost siły i dobrobytu naszej ojczyzny, ułatwią nasz marsz po drodze, która wskazywał Wielki Budowniczy Komunizmu.

STARANNIE i szybko niż w latach ubiegłych, przygotowują się chłopci do wiosennej kampanii.

I tak na przykład członkowie spółdzielni produkcyjnej „Napród” w Ostroży (pow. Nowogard) zobowiązują się m. in. skrócić termin siewu nawozów sztucznych i siewu zbóż, jak również termin sadzenia ziemniaków.

Indywidualnie gospodarujący chłopci z gromady Inwano wice Duże, (woj. stalingrodzkie), wezwali do współzawodnictwa wszystkie gromady na swoim terenie, zobowiązując się do odrobienia wszystkich jesiennych zaległości, do szybkiego i sprawnego przeprowadzenia kampanii siewnej.

PODOBNE zobowiązania zgłaszają setki spółdzielni produkcyjnych i gromad w całym kraju. Nie pozostała w tyle załogi POM i GOM, które postanawiają szybko i sprawnie wykonać prace polowe.

SIEW — to w chwili obecnej najważniejsze, bojowe zadanie wsi.

ZWYCIĘSTWO w kampanii siewnej — to gwarancja należytego zaopatrzenia ludności całego kraju w produkty rolne, to gwarancja dalszego zlagodzenia trudności aprowizacyjnych, gwarancja podniesienia poziomu życia ludności w miastach i na wsi, gwarancja dalszego wzrostu siły naszej ojczyzny.

Realizując zobowiązania podjęte dla uczczenia pamięci Józefa Stalina załoga huty „Szczecin” zwycięsko walczy o pełne nadrobienie zaległości

ZALOGA huty „Szczecin” pracuje obecnie ze szczególnym silnym uporem i poświęceniem — realizuje zobowiązania, powzięte dla uczczenia pamięci Wielkiego Stalina. W toku wykonywania postanowień hutnicy szczecińscy podnoszą systematycznie wyniki produkcyjne, dążą do przekroczenia planu produkcji na marzec, aby w pełni nadrobić zaległości ze stycznia br. i całkowicie zrealizować plan roczny w lutym i marcu.

Zobowiązania są w całej pełni realizowane przez wszystkie zmiany pracujące na wielkich piecach. Zrealizowane wielkopięcownię realizują przeciętnie w 116 proc. Do 16 m. nie-szczęśliwie w lutym i marcu w końcu w 58 proc.

Do sukcesów hutników szczecińskich w dużej mierze przyczynia się aktywna praca grup partyjnych. Np. grupa partyjna wytypiacza Klimka organizuje oddziały narały, na których poruszane są aktualne zagadnienia produkcji. Grupa ta zainicjowała też czytanie gazet w przerwach. Mobilizuje ona swoich członków do pomocy na zagrożonych stanowiskach.

Do duża rolę w podnoszeniu produkcji odgrywa codziennie narały produkcyjne z udziałem kierowników zmian i brygadzystów.

Na narały te zapraszani są również robotnicy, którzy nie wywiązują się ze swoich zadań.

Wystawa fotografii pt. „Młodzież Polski Ludowej” w Muzeum Pomorza Zach.

MINĘŁY czasy kiedy fotografowanie było przywilejem bogatych. Dziś fotografowanie jest zjawiskiem masowym, zajmują się nim młodzi i starzy, uczeni i robotnicy. Miał też okres kiedy sielankowość była przedmiotem fotografowania. Dziś główne miejsce w tematyce zajmuje m. in. praca i jej ludzie, wycieczki i sport.

60 obrazów na zorganizowanej w Szczecinie wystawie pt. „Młodzież Polski Ludowej” cieszy oko nie tylko wyrobione go widza, ale przeciętnego amatora. Śmiało ujęcie obrazu, bliskie i znane nam tematy, są zrozumiałe i piękne. Nie ma tu nie zbytecznego, ostrego i statycznego obrazu, harmonia i żywość. Każdy obraz przemawia do widza odmienną treścią. Oto fotografia Bronisława Stapińskiego zatytułowana „ZMP — pomaga wsi”, śmiało zdjęcie Aljożę Czarnieckiego „Ję pierwszy koncert” i „Po-dejmujemy zobowiązania” — są pełne dynamiki i wigoru, Edmunda Hatwica „Budowa MDM”, Kazimierza Gorula „Nowe pokolenie”, Arcyżnióska „Marynarze”, Myszkowskiego „Motyw Olimpijski” i wiele innych zdjęć mówią nam i chwalebnie, racjonalizatorów, podkrajają ich wysiłek, pokazują, jak ludzie naszej epoki budują nowe, lepsze życie.

Wystawę tę naprawdę warto zobaczyć. (mal)



